

KURJER WARSZAWSKI.

Sobota.

Dnia 10 (22) Grudnia. — 1855 roku.

N^o 339.

Jutro. Ścisj Wiktorji P. M.

Wypis z Potokótu Sekretarjatu Stanu Królestwa Polskiego.

Z BOŻEJ ŁASKI,

MY ALEXANDER II,

CESARZ I SAMOWŁADCA WSZECH ROSSJI, KRÓL POLSKI,
etc. etc. etc.

Zaciągnięta, na zasadzie Ukazu z dnia 28 Stycznia (9 Lutego) 1829 roku, dla Skarbu NASZEGO Królestwa Polskiego, pożyczka rubli sr. 6,300,000, spłaconą została przez ostatecznie w dniu 3 (15) Marca 1854 r. wylosowanie wydanych na nią obligacji, zwanych obligacjami udziałowemi.

Gdy nie wszyscy właściciele tych obligacji zgłosili się z niemi po odebranie przypadających według wylosowania za te obligacje należności, przeto chcąc oznaczyć stanowczy termin do odbioru takowych należności, aby po upływie onego, powyższa pożyczka za ostatecznie umorzoną uważaną być mogła, na przedstawienie Rady Administracyjnej NASZEGO Królestwa Polskiego, Rozkazujemy co następuje:

Art. 1. Do zgłoszenia się do Banku Polskiego po należności za wylosowane obligacje, pochodzące z pożyczki sr. 6,300,000, które przez Starb NASZEGO Królestwa Polskiego zaciągnięta była, oznaczają się dla ich właścicieli tak tych, którzy zastrzegli lub zastrzegą jeszcze swe obligacje za utracone, jak dla tych którzy ich niezastrzegą, ostateczny termin, po włączeniu dzień 3 (15) Maja 1854 r. po upływie którego nieodebrane należności uważane być mają za umorzone, a tem samem za zapłacone.

Po tymże terminie, wydane będą kancje, złożone przy zastrzeganiu obligacji za utracone; o ile znajdują się nie użyte na pokrycie zapłaconych obligacji tym, którzyby się z niemi zgłosili.

Art. 2. Ci, co nie zastrzegli i nie zastrzegą przed upływem powyższego terminu swych obligacji za utracone, winni zgłosić się po odbiór należności z oryginalnymi obligacjami.

Art. 3. Wykonanie niniejszego Ukazu, który w Dzienniku Praw zamieszczony być ma, Radzie Administracyjnej NASZEGO Królestwa Polskiego poruczymy.

Dan w Carskiem Siele, d. 9 (21) Listopada 1855 r.

(podpisano) »ALEXANDER.«

przez CESARZA I KRÓLA,

Minister Sekretarz Stanu, IG: TURKUEŁ.

Z Petersburga, 28 Listopada (10 Grudnia).

Przez Dyplomy CESARSKIE, z d. 8 Listop., NAJHIEŁOŚCIWIEJ mianowani zostali Kawalerami: Orderu Ścisj ANNY kl. 1ej z Koroną CESARSKĄ: Zostający przy Inspektorze Jazdy Rezerwowej do szczególnych poruczeń, liczący się w Artylerji Konnej Jenerał-Major *Sinielnikow*; Sgo STANISŁAWA kl. 1stej: Naczelnik 4ch pierwszych Okręgów Noworossyjskich Osiadłości Wojskowych, Jenerał-Major Artylerji *Kosowski*, i Naczelnik

Okręgów Osiadłości Wojskowych Kijowskich i Podolskich, Jenerał-Major *Traskin*.

Wdowa po Sztab-Rotmistrzu, Katarzyna córka Symeona Czebyszew, powodowana ciągle gorliwym pragnieniem być użyteczną Ojczyźnie przez pomoc w ulżeniu losu walecznych wojowników skałeczających, i która okazała już swe uczucia patriotyczne przez ofiarowanie 1,000 rs. na korzyść ranionych niższych stopni i 15,600 rs. na urządzenie przy domu szpitalnym Jekateryńskim w Moskwie szczególnego oddziału dla ośmiu ranionych Oficerów, — obecnie przesała Moskiewskiemu Wojennemu Jenerał-Gubernatorowi 28,575 rs., celem wniesienia takowych na wieczne czasy do Rady Opiekuńczej, pod warunkiem, aby procenta od tej summy były stale obracane na utrzymanie ranionych i kalek niższych stopni wojskowych w Szpitalu Wojennym *Nikołajewskim-Izmajłowskim*, lub w innym z znajdujących się w Moskwie, według uznania Wojennego Jenerał-Gubernatora. JEHO CESARSKA MOŚĆ, w skutku najpoddanniejszego doniesienia Jenerał-Adjutanta Hrabiego *Zakrewskiego* o chwalebnej patriotycznej gorliwości Pani Czebyszew, dnia 6go Listopada NAJWYŻEJ rozkazać raczył: podziękować wdowie Sztabs-Rotmistrza Czebyszew za złożoną przez nią nową ofiarę, a pieniądze dołączyć do nietykalnego kapitału Szpitala Wojennego *Nikołajewsko-Izmajłowskiego*, dla utrzymywania w nim, zgodnie z życzeniem dobrodziejki, ranionych i kalek niższych stopni wojskowych. (ław: Ruski.)

Dyrektor Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej. Zawiadamia, że na zasadzie decyzji JO. Xięcia NAMIESZNIKA Królestwa, odd. 20 Grudnia (1 Stycznia) 1855/56 r., uchylone będzie wynajmowanie całych wagonów, pod przewóz towarów tajejszą koleją żelazną, i nadal za transport wszelkich przedmiotów, pobierane będą opłaty według klasy, do jakiej przedmioty te zaliczone są w ustanowionej dla Drogi Żelaznej taryfie.

Z powodu ukończenia kwesty w rewirze VII, uprasza się szanowne osoby zamieszkające na *Nowym-Swiecie*, poczynając od *Nowej Drogi* ku *Aleom*, na *Nowej drodze*, w *Aleach*, oraz przy ulicach: *Granicznej*, *Grzybowski*, *Przechodniej*, *Elektoralnej* i *Chłodnej*, aby z powodu nie zastania ich w domu, raczyły nadesłać ofiary swoje albo na ręce JW. Tekli z Xiągłat *Lubelskich Hrabiny Wodzikiej*, zamieszkającej w *Aleach* w domu Hr. *Ożarówskiego*; albo do Redakcji *Kurjera Warszawskiego* przy ulicy *Wierzbowej*, na ręce Redaktora *Kurjera*.

Rada Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych Pow. Radomskiego. Ma zaszczyt zawiadomić, że w jej sali w nadchodzącym karnawale dane będą następujące zabawy: w d. 31 Grudnia r. b. bal Resursowy, a w d. 12 i 26 Stycznia 1856 r. wieczory Resursowe; w d. 19 Stycznia, bal na korzyść Szpitala Sgo *KAZIMIERZA*; a w d. 2 Lutego t. r., wieczór tańczący na dochód Domu Schronienia. — Opiekun Przyjdający, *Soltik*.

Od kilku dni bawi w Warszawie P. Rafał Conti, pierwszy Tenorzysta Teatru CESARSKIEGO w Petersburgu. Może sobie przypomną szanowni Czytelnicy, jak około r. 1839, w czasie kilkokrotnego występowania tego Artysty w Warszawie, na porankach muzykalnych, przyjmowali go z zapalem, oddając sprawiedliwość i piękniemu głosowi jego i metodzie, i w ogóle wszystkim warunkom dobrego śpiewaka. O ile nam wiadomo, Pan Conti ma zamiar osiedlić się stale w Warszawie; kto by więc z tej wiadomości zapragnął korzystać, znajdzie go w hotelu *Sławińskim*, przy uli: *Podwale*.

Złożono w księgarniach i składach nowy wierszyk z ryciną *Diétricha*, p. t. *Siedm obrazków z życia JEZUSA*, przez Stanisława *Jachowicza*; cena ex em: k. 10. Główny skład u P. *Friedleina* i *Krupeckiego*. Dostać go można także u P. *Drewna* przy ulicy *Senatorskiej*, u P. *Rakoczego*, w składzie *Konopackiego*, i *Błaszko-wskiego*. Pieśni dla dzieci nie mógł jeszcze Autor, mimo największej chęci, na gwiazdkę wygotować, częścią dla swojej słabości, częścią iż nie nadeszły przyrzeczone piękne melodie do śpiewów; ale to dzieło jest już w druku, i prenumeratorowie z największą pewnością odbiorą.

Wczoraj nadeszło do Redakcji *Kurjera*, pozostawione przez chłopków ze wsi *Wola Chynowska*, w sieni przed jadalnią z mieszkani, *geś* i cztery *kury*, jako nie przyjętą od nich darowiznę, z przeznaczeniem tejże na cel dobroczynny. Po zamienieniu więc daru tego na gotowiznę, w ilości rs. 1 kop: 50, przeznaczono takowe stosownie do rozporządzenia łaskawego dawcy, jak następuje: rs. 1 na drzewo dla Wdowy *Fr.*, i kop: 50 dla *Kak*.

W domu W. *Banzemera* przy ulicy *Bednarzkiej*, urządzoną już została rozwijalnia jedwabiu, na prowadzonych w tym celu z zagranicy maszynach. Jest to pierwsze i ważne następstwo, związanej w Warszawie przed niejakim czasem spółki *jedwabniczej*, pod dyktando W. *Alexandra Kurtza*. Tym sposobem otwarte zostało pole posiadaczom kokonów jedwabniczych, często dotąd próżno marniejących, do spieniężenia takowych, albowiem nabywane one bywają do tejże rozwijalni po pół rubla za fant. Ale nie na tem koniec korzyści z otwarcia rozwijalni, wróży ona bowiem pomysły także rezultat i dla PP. *Warszawskich* fabrykantów wyrobów jedwabnych, którzy, jak wiadomo, zmuszeni byli sprowadzać z zagranicy surowy jedwab, gdy tymczasem z pomyslnym postępowaniem tejże rozwijalni, netylko usunie się potrzeba rzeczonych transportów, a tem samem i kosztu, ale nadto mamy nadzieję ujrzenia z rodzinnego plonu, wyrobów jedwabnych.

Wypalanie wódki z *buraków*, *marchwi*, *pasternaku* i t. p. roślin, które, jak np. *marchew* nowa olbrzymia, wydaje 3 do 4 razy większy plon niżeli *kartofle*, zaś *buraki* i *pasternak*, najmniej dwa razy przewyższają plon *kartofli*, (O wypalaniu spirytusu z *buraków*, *marchwi*, *pasternaku*, *topinamburów* i t. p., przez N. *Kurowskiego*, Warsz. 1855 r., cena rs. 2); spowodowało Rząd *Pruski* do zamiaru, zmienienia dotychczasowego sposobu pobierania podatku z *gorzeln*, to jest: od *objętości kadzi zacierowej*, na pobieranie go od wypalonego spirytusu z wymienionych wyżej roślin, jako też i z *kartofli*, mniej więcej nadgniłych. W tym celu, Baron

Senft-Pilsach z Semdau, wyznaczył 24 frydrychsdorów, za wynalezienie sposobu prowadzenia kontroli *gorzelanej*, dla właścicieli *gorzeln*, najmniej uciążliwej, a prztem nie kosztowniejszej jak z *kartofli* do dziś prowadzonej. Termin ostateczny do nadesłania projektu tego do *Berlina*, pod adresem: *Królewskiego Kolegium Agronomicznego*, jest 1szy Lutego 1856 roku. Bliższe w tej mierze wiadomości, udziela w Warszawie Dr *Franciszek Betzhold*.

Dnia 14 b. m., przechodząc około Banku Polskiego, zgubiłem zawiniątko, w którym się znajdowało rs. 196 kop: 50, w biletach bankowych. Spostrzegłszy wśród drogi stratę takowej kwoty, wracam się w rozpacz, pytam każdego przechodnia, aż napotykam na staroz *Abrahama Sterling*, który mi za udowodnieniem moją własność zwrócił, nie chcąc przyjąć żadnego wynagrodzenia. Dzięki ci poczciwy współ-wyznawco, BÓG ci za to wynagrodzi! — P. L.

W dalszym ciągu uwag naszych o fabrykacji cukru, podajemy z doniesień *N. Pruskiej Gazety*, iż według obliczeń, *Wurtembergskie* i *Badeńskie* cukrownie, podczas tegorocznej kampanji fabrycznej, przerobią 2,200,000 centn: *buraków*, i wyprodukują do 150,000 centn: surowego i rafinowanego cukru.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera*: od F. S. rs. 1 na światło przed statuą *MATEI BOZKIEJ*, przed Kościołem *XX. Kapucynów*; rs. 1 na światło przed statuą *MATEI BOZKIEJ* przed Kościołem *XX. Reformatorów*; rs. 1 dla Zakładu *Sg. WINCENTEGO à Paulo*, i rs. 1 dla wdowy *Nawrockiej*. — Bezimiennie kop: 50 i paczkę starej bielizny, dla matki trojga bliźniąt przy ulicy *Dunaj* Nr 136.

W księgarni F. *Blumenthala* przy ulicy *Nowiniarskiej*, znajduje się znaczny zbiór dzieł lekarskich, wyszłych w ostatnich czasach. Zbiór ten stanowił niedawno bibliotekę jednego z naszych najzamożniejszych Lekarzy, mieści w sobie dzieła, traktujące o wszystkich gałęziach nauki lekarskiej, wydawane przez najpierwszych Autorów w *Europie*, i jest do nabycia czyto całkowicie, częściowo, lub nawet pojedynczemi dziełami, po nadzwyczaj dostępnej cenie, w powyższej księgarni. Ci z młodych PP. Lekarzy, którzyby pręgnęli utworzyć sobie księgozbiór swojego zawodu, mają najlepszą okazję osiągnięcia swego celu tanim kosztem, a starsi Lekarze znajdą tu nie jedno ciekawe dzieło do skompletowania swojej biblioteki.

Optyczne kółka dla zabawy, sprzedawane w zakładzie litograficznym P. *Müllera*, coraz więcej znajdują zwolenników. Pokazuje się, że przystępność cen, jest niemałym bodźcem do kupna, a owa igraszka ładząca, właśnie tę zaletę posiada, że obok swej wartości, jest zupełnie umiarkowanie otaxowana.

Na zbliżającą się *gwiazdkę* (kolenda), księgarnia P. *Alex. Nowoleckiego*, przy ulicy *Krak-Przedi*, wprost Kolumny *Zygmunta* Nr 457, przygotowała znaczne zbiory książek, dla dzieci w języku *polskim*, *francuzkim* i *niemieckim*, służących do zabawy i nauki, a zastoso-wanych dla każdego stanu, płci, pojęć i wieku; niemniej też *książki do Nabożeństwa* nowych wydań i Autorów, w gustownych i ozdobnych oprawkach, a wszystko po cenach bardzo przystępnych. Osobom na prowincji za-

mieszkałym, swoim kosztem przesyłać będzie wszelki obstałek do wysokości rs. 5 wynoszący.

Od dnia dzisiejszego, następuje przesilenie dnia z nocą, i odtąd już dnie zaczynają się przedłużać, zaś noce skracać. Jest to niemała pociecha dla wszelkiego rodzaju pracowników, których nie tak nie trapi jak krótki dzień do pracy. Dziś także jak donieśliśmy pierwszy dzień zimy astronomicznej, a że jutro o godz. 0 m. 3 wieczorem przypada zmiana lunacji czyli *pełnia*, kto wie zatem, czy i w trwających tak długo mrozach, nienastąpi jaka zmiana i odwilż.

Wyszedł z druku 4ty i ostatni poszyt za rok b., *Pamiętnika Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego*, i zawiera artykuły następujące: *Dra Dworzaczka*: O życiu, rozprawa VIII; *Dalszy ciąg Sokoły Alexandryjskiej*, aż do *Galena*; O duchu według pojęć moploteńskich i magji, tudzież o lekarzach i filozofach w *Rzymie*. *Doktora W. Szokalskiego*: Kilka rozdziałów z ogólnej patologji i terapii oko. *Dra Darewskiego*: Uczucie chloroformu. *Kol: Jabłonowskiego*: Oprzyrządzenie do opatrywania złamanego obojczyka. *Dra Groëra*: Operacja polipa w gardle. *Lekarza Marcze-woskiego*: Osobliwszy wypadek lekarsko-sądowy. *Dra Kuleszy*: Sprawozdanie Komitetu o chorobach panujących w kwartale 3cim r. b. Posiedzenie Towarzystwa Lek: Warsz: i korespondencję. — *Pamiętnik Tow: Lekarskiego Warszawskiego*, i na rok następny wychodzić będzie w dotychczasowym porządku, pod redakcją *Dra Kuleszy*. Piękne i staranne wydawanie pisma, tudzież regularne wychodzenie w oznaczonym terminie, stanowią zalety *Pamiętnika*. Ważność zaś przedmiotów dotyczących postępu medycyny krajowej, czynią to pismo niezbędnem dla każdego Lekarza w kraju mieszkającego.

Słychać, że Pan Teodozy *Kirków*, wyprzedaż swych sławnych i starych *win*, w domu *W. Mocho* przy ulicy *Długiej* pod Nr 543, po cenach nader zadowalających odbywaną, wkrótce zamyka; póki więc jeszcze czas, lubownicy smacznego i taniego wina, z sposobności tej dla zrobienia sobie małym kosztem zapasu, zwłaszcza przy zbliżających się Świętach, zechcą może korzystać.

Na nadchodzące Święta BOŻEGO NARODZENIA, ziegarnia *Bernsteina*, przy ulicy *Miodowej* Nro 483, zaopatrzyła się w następujące dzieła, które posłużyć mogą za miły *upominek* tak dla małych dzieci, jakoteż i dla młodzieży, a mianowicie: *Nowy Abecadlnik* ruchomy, z rycinami kolorowanemi, kop: 70; *Arnola, Krótkie Powiastki*, w polskim i niemieckim języku, kop: 60; *Gry i Zabawki dla dzieci*, z ryc: kol., rs. 1; *Krótki Historia Naturalna*, dla rozrywki i nauki pilnych dzieci, z 32 rycinami, kop: 37^{1/2}; *Zabawne Zdarzenia Pani Wesołowskiej i jej pieska*, kop: 90; *Zbiór wszystkich umiejętności dla młodocianego wieku*, 3 tomy, rs. 4 k. 50; *Zródło wiadomości dla dzieci polskich*, z ryc: kol., rs. 1; *Zwierzęta słynne w historii*, dla użytku młodzieży, z ryc., rs. 1 k. 20.

Znane powszechnie od lat kilkunastu ze swych skutków *ziołka Liberowskie*, obecnie świeże nadeszły do Składu Rozmaitości *M. Konopackiego*, w domu *Tow: Dobro*: Nro 370; których tamże w paczkach pół-funto-

wych, po cenie już praktykowanej, każdego czasu nabyć można.

Od wczoraj liczna Publiczność, zgromadza się, aby podziwiać pyszną wystawę w cukierni *P. Loursa*. I rzeczywiście trudno jest objąć okiem tyle różno-rodnych przedmiotów tak wymownie polecających się i wybor-nym smakiem i wykwintnemi kształtami. Pomijamy już cukry, które oddawna znane są wszystkim, ze swej doskonałości, ale ileż tam jest ponętnych a wyrobionych artystycznie drobnostek, mogących sprawić wielką radość i *słodką* niespodziankę, *podrastającej generacji*. Mianowicie *Paryżkie* bombonierki zadziwiającej są piękności, bogactwo, sztuka i gust, wszystko tam połączone, aby nadać rzeczywistą wartość tym pięknym wyrobom. Nie wdajemy się w szczegółowy opis tej wystawy, bo to już niepowiększy tyloletniej wziętości *P. Loursa*, ale szczerze życzymy, aby każdy przekonał się o prawdzie tego pobieżnego naszego sprawozdania.

(A. n.) Jak nekrolog *Karola Nahke*, umieszczony w Nrze 275 *Dziennika Warszawskiego*, przypomniał Publiczności Kupca Starożytnika, tak dziś o tym samym *Karolu Nahke* wspominamy, jako o Człowieku, którego poczciwość powszechnie była znana, bo też niczyja może nie była więcej wyprobowana. Radę rozumną, współczucie serdeczne, pomoc czynną, znalazł u niego każdy wzywający i potrzebujący ich, a wielu zapewne z wdzięczną myślą westchnęli za tę duszę do BOGA, bo skarb Jego składał się nie tylko z kosztowności w eklepie nagromadzonych, ale i z tych też sieroczych, które równie skrzętnie i starannie ocierał; jak do światłości pierwotnej przyprowadzał błyskotki światowe w chwili zbytku nabyte, w godzinę niedoli do niego przynoszone, nabywane nie tylko z chęcią zysku, ale z uczuciem ludzkości, to też nigdy zysk nie był krywdą bliźniego. Łagodny uśmiech *Karola* był odbiciem szczęścia jakim otaczał w około siebie, tak Żonę ukochaną, jak domowników Przyjaciół, dziś w tak głębokim smutku pogrążonych po Jego stracie! Spokój Jego pamięci! — K.

Na dniu 9 b. m., po kilku-miesięcznej chorobie piersiowej, zaledwie w 20tej wiosnie życia, przyjąwszy *N. SAKRAMENTA*, zasnął w BOBU, ś. p. *Teofil Glejzer*, cnotliwy Syn Szanownych Obywatelstwa Ziemiskich w Powiecie *Piotrkowskim*, skończony Uczeń Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w *Marymoncie* pod *Warszawą*. Zwłoki jego pochowane zostały na smętarzu parafji *Wolborz*. Smutna wiadomość o skonie ś. p. *Teofila*, przejęła zalem prawdziwym sercem nie tylko Przyjaciół tegoż i całej jego Rodziny, ale i Kolegów, którzy z nim na całym kursie nauk Gimnazjum *Piotrkowskiego* i w pomienionym Instytucie spędzili swe lata młodociane. Zaiste, któż nie pamięta tej smagłej postaci *Teofila*, zdobnej wzrostem, przymiotami serca i duszy, oraz nad swój wiek siłą fizyczną. Któż nie pamięta tak cnotliwego młodzieńca, pełnego nadziei dla ukochanych Rodziców i Familji, uległego ich poradom i nauczycielskim; skromnego w kompanjach i wy-lanego przyjaciela dla towarzyszy. O! kto Cię znał *Teoflu* z bliska, kto na młodociane życie Twoje patrzył i z Tobą je przepędzał, ten Cię mógł najlepiej ocenić, i niezatartą pamięć cnot Twoich w sercu zachowa. Przyjmij

więc Szanowna Familjo, po tak dotkliwej stracie hold
mojego szacunku dla niego, jako od przyjaciela i kole-
gi młodości. — Józef P....

Dnia 17 b. m., we wsi *Brzuzy* pod *Kozienicami*,
odbył się dość rzadki, religijnie uroczysty, i rzewny
obrzeđ jednoczesnego dopełnienia z pochowaniem zwłok
ś. p. zmarłego w d. 5 b. m., Jenerała-Jazdy Senatora
Adama Hr: *Ożarówskiego*, exhumacji i przeniesienia
do nowego familijnego grobu zwłok Małżonki Jego,
ś. p. Zofji z Hr: Starzeńskich i dwóch rodzonych Braci,
ś. p. *Stanisława*, b. Jenerała b. Wojsk Polskich, i *Fran-
ciszka*, Rzeczywistego Szambelana J. C. K. M. Groby
te są urządzone pod nowym murowanym Kościołem
w *Brzuzy*, którego wyłącznym Fundatorem, był ś. p.
Jenerał Adam *Ożarówski*. Abyśmy mogli być jasnymi
i rzeczowemi w skreśleniu założonego obrazu, winni-
śmy zwięźle i treściwie też, choć zezkicować to wszy-
stko co się dopełniło od chwili, kiedy przy rogatkach
Mokotowskich, ostatnia usługa chwały ś. wiata, salwami
z dział i ręcznej broni, zakończyła świetną exportację
zwłok, w d. 7 b. m., dokonaną, a w *Kurjerze* z dnia 9
t. m. opisaną. Pomijając 12tą milową drogę do granicy
dóbr Nieboszczyka odbyłą, zaczniemy nasz obraz od
chwili przybycia zwłok na tę granicę. i zamkniemy
go z ostatniem zamknięciem też grobowych drzwi.
Otóż tedy szkic nasz jest następujący: Dnia 8 b. m.,
o 3ej z południa, na granicy dóbr *Brzuza*, szanowny
JX. *Krzyżanowski*, Prokurator Warsz. Tow: Dobrocz,
stanął ze zwłokami ś. p. Jenerała, gdzie liczni do 2,500
właścianis dóbr Nieboszczyka z Bractwem Kościelnem,
mając na czele miejscowego Proboszcza, W. JX. Kano-
nika *Miller*, przyjęli też zwłoki swego Dziedzica, i z ża-
łobnym pochodem przeprowadzili na tymczasowe zło-
żenie, do Kaplicy pałacowej. Dość szczególnym skła-
dem okoliczności, wielki dzwón, sprawiony znacznym
nakładem Nieboszczyka, przed kilku tygodniami (jak to
już donoszono), pontyfikalnie poświęcony, a na kilka
dni przed skónem Nieboszczyka, w nowym Kościele
na głównej wieży zawieszony, pierwszy swój poważny
odgłos poniósł w obrzędzie Religijnym, wielbiącym
wielkość BOGA, pod KtóREGO potęgę wielkości światła
są poddane, i pierwszy raz poniósł go w tej usłudze
dla swego Fundatora! Po złożeniu ciała w Kaplicy, po-
została znaczna Rodzina zmarłych, powzięła usilny za-
miar exhumacji i jednoczesnego przeniesienia do no-
wego grobu, wymienionych wyżej a drogich sobie osób,
i w tym celu po uzyskaniu zezwolenia Rządu, i otrzy-
mania od właściwej Władzy Dyecezałnej, licencji z roz-
porządzeniami na poświęcenie grobu, i pobenedykowa-
nie nowego choć jeszcze w zupełności niewykończono-
go Kościoła, takim takowy pontyfikałnie poświęcony
zostanie, a to dla odbycia w tymże Kościele na ten raz
całego obrzędu i Nabożeństwa żałobnego, dzień 17 b. m.,
na tenże obrzęd oznaczony został. W przed-dzień zatem
wieczorem, ciało ś. p. Jenerała z Kaplicy, a zwłoki ex-
humowanych z miejsca zgorzałego Kościoła, w nowe
bogate trumny amieszerzone, przeprowadzono do nowe-
go murowanego Kościoła, i tam na stosownie urządzo-
nych katafalkach złożone zostały. Dnia zaś następnego
od samego świta, odprawiały się Ofiary ŚŚ.; o godzi-
nie 11ej, Mszę Wielką żałobną celebrował JW. JX. Wi-
ktor Hrabia *Ożarówski*, Prałat *Olycki*, Synowiec zmar-

łego Jenerała, w asystencji nader licznie zebranego,
(z 4ch Dekanatów: *Warszawskiego*, *Kozienickiego*,
Zwoleńskiego i *Jedlińskiego*), Duchowieństwa tak
Świeckiego jakoteż i Zakonnego, również i w obec całej
przybyłej na ten obrzęd Rodziny zmarłych, w gronie
której widzieliśmy 3ch Synów i 2 Córki ś. p. Franci-
szka Hr: *Ożarówskiego*, Szambelana, którego exhu-
mowane szczątki raz jeszcze ukazały się oczu i sercom Je-
go Dzieci. Podczas Mszy Wielkiej, W. JX. *Gacki*,
Dziekan *Kozienicki*, religijnie i wymownie miał Ka-
zanie, a kiedy już wszystkie trumny miano znieść do
grobu, Szanowny JX. *Prokop*, ze Zgromadzenia XX.
Kapucynów (którego to Zgromadzenia ś. p. Jenerał był
Syndyktem), poświęcił niemało pięknych i wzniostych
myśli, w słowach Kaznodziejskiego Mówcy, naprzód
chwale BOGA, a następnie pamięci tych, co po raz
ostatni w Domu BOŻYM nad krańcami grobu, pożega-
ni zostali przez Dzieci i Rodzinę gorącymi uczuciami, a
przez Znajomych i Podwładnych, Chrześcijańskimi we-
stehnieniami; poczem zniesieni na barkach tychże Pod-
władnych, legli położeniem wiecznem w grobowem i
wiecznem też milczeniu, aż do chwili, kiedy owa Trąba
ARCHANIOŁA podoisie ich prochy, i razem z naszymi
prochami stawi przed Stą Stolicę Sądu APOKALITYCZNE-
GO BARANKA. Zamykając tedy po raz ostatni ziemne
podwoje grobowe, widzieliśmy rzewny i wzniosty dla
duży Chrześcijanina obraz, czterech symbolicznych do-
mów wieczności, co obok siebie umieścili Męża i Żonę,
Brata, i Brata, kochanego Ojca pozostałym Dzieciom; i
kochanych też Stryja i Ciotkę Synowcom i Bratan-
kom. — Potężny WŁADCO życia i śmierci! racz dać
jednym miłosierdzie i wieczny spokój, a drugim TWA
BOZKA pociechę! — ***

JW. Rzeczywisty Radca Tajny *Austrjacki*, Szambe-
lan Dworu Hr: *Esterhazy*, Poseł Nadzwyczajny i Mi-
nister Pełnomocny *Austrjacki* przy Dworze CESARSKO-
Rosyjskim, wyjechał do *Petersburga*.

P. Jan *Oppolzer*, Cesarsko-Królewsko-*Austrjacki* Na-
dworny Radca, Doktor Medycyny i Professor Uniwer-
sytetu, wyjechał do *Wiednia*.

W chwili kiedy każdy szuka upominków kolendo-
wych, Cukiernia Pana *Kadecza*, przy ulicy *Krako-
wskie-Przedmieście*, w domu W. *Grodzickiego*, wy-
stąpiła z piękną wystawą podobnychże przedmiotów.
Wszedłszy tam, trudno zatrzymać wzrok na jednym
przedmiocie, wszystko razem ciągnie się do oczów, a
chciałszy uczynić wybór, niewiadomo od czego zacząć.
I dla tego też nie silimy się na skreślenie onych, bo
wiemy, że Publiczność nasza oceniając ciągle usiłowa-
nie P. *Kadecza*, wyreczy nas, i sama po szczególe prze-
rzy jego piękną wystawę.

Eleganckiemu światu *Warszawy* pospieszamy do-
nieść, że znany, a zawsze starający się dogodzić wy-
twornym chęciom powszechności, magazyn N. S. *Brü-
nera* i Komp: przy ulicy *Miodowej*, zgromadził u siebie
mnóstwo precydných wyrobów z *Wystawy Paryżkiej*
z r. 1855, służyć mogących na miłą pamiątkę, w czasie
nadchodzących świąt BOŻEGO NARODZENIA. Rze-
czywiście przeglądając ten zbiór dzieł sztuki, elegancyi
i wytwornego gustu, doznaje się prawdziwego zadowo-
lenia, dla tego warto rzucić na to okiem, aby podziwiać
wysoki stopień doskonałości tych wyrobów.

Pożądany *Pamiętnik Domowy*, zbiór notatek rodzinnych i domowego zarządu dla wszystkich stanów, własnego nakładu J. *Glücksberga*, Xiegarza Szkół, w języku polskim i francuskim, (który dla zatrudnień Wydawcy przez lat dwa nie wychodził), obecnie wydany został na rok 1856 i sprzedaje się: na papierze zwykłym po kop. 50, na papierze welinowym po k. 75; z dodaniem zaś Kalendarza, w formacie jak *Pamiętnik* drukowany, na pap: zwyczaj: kop. 65, na pap: welino: kop. 90. *Pamiętnik* ten obejmuje prócz znanych z użyteczności 2ch tygodniuków Notatek i terminowych przypomnień, oraz tygodnika gospodarskiego, wiele Tabell obliczeniowych, prania bielizny, obliczania się z Metrami i sługami, domowych inwentarzy i t. d. Skład główny przy Xiegarzni Szkół Publicznych J. *Glücksberga*, ulica Miodowa Nr 482, dom Zejdlera, na I szem piętrze.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości, przywołani zostali: po Kom: *Pociecha Rodziny*, Paany: *Szymanowska* 7-kroć, *Łapińska*, *Dutkiewicz* 3-kroć, PP. *Żółkowski* 7-kroć i *Komorowski* 4-kroć. Po Kom: *Pod strychem*, Pani *Mazurowska* i Panna *Fruzińska* po 2-kroć. PP. *Panczykowski* 3-kroć, *Chepiński* i *Swieszeński* po 2-kroć.

Dziś wieczorem, w zakładzie piwa bawarskiego w domu *Łagiewnickiego*, pod Nr 463, grać będzie ulubiony kwartet Pana *Schultza*.

Kurs wczorajszy: za pół-imperjały żądają rs. 5 kop: 44; za obligi *Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 78 kop: 60, wartość kuponu kop: 90; za listy zastawne IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 15 kop: 18, dają rs. 15 kop: 15, wartość kuponu kop: 29⁵/₆; za nową *Rosyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 92 kop: 4, dają rs. 91 kop: 54, kupon kop: 95⁵/₆.

AUSTRIA. Wiedeń, 14go Grudnia. — Prawo o małżeństwie, dotychczas obowiązujące, ma uleść zmianie, z powodu zawarcia konkordatu ze Stolicą APOSTOLSKĄ. — Cesarz postanowił, aby zniżono dotychczasową opłatę akcyzy od świeżego mięsa, do stolicy wprowadzanego. — Dowódca wojsk austriackich w Xieztwach, Hr. *Coronini*, przybył tu z Görz, wraca wkrótce do *Bukarestu*. — Xiążę *Kinsky* kupił dobra *Podiebrad* nie od banku, lecz od bankiera *Sina*. — Do wczoraj wieczór, podpisy na akcje Instytucji Kredytowej, wynosiły 470 milionów złr. (Neue Pr: Ztg).

BELGJA. — *Independance Belge* z 4 b. m. pisze co następuje: Dziś, bardziej jak kiedykolwiek pływamy w atmosferze pokoju. Z *Paryża*, z *Londynu*, nawet z niektórych stron *Niemiec*, nadechodzą same pokojem tętnące pogłoski. Giełdy poruszają się, a nadzieje ich objawiły się w dwóch wyżej wymienionych stolicach, przez podniesienie kursu papierów publicznych. (Jour: de St. Pet.).

FRANCJA. *Paryż*, 14 Grud.: — Wspomnieliśmy o utworzeniu się stowarzyszenia, mającego na celu wprowadzenie w użycie, do jadła mięsa konińskiego. Jeden z znanych naturalistów P. *Izydor Geoffroy Saint-Hilaire*, miał nawet w tych dniach prelekcję w tym przedmiocie, i jak najlepiej pomyślał jego przez słuchaczy przyjęte zostały. Nie należy bynajmniej przypisywać dziwactwu usiłowań tego rodzaju, ale koniecznej potrze-

bie, wywołanej coraz bardziej wzrastającą drożyzną wszelkich artykułów żywności. Dowodem najlepszym jest to, że 2ch przemysłowców stowarzyszonych, otworzyło sklep dla publicznej sprzedaży *czarańchozy Algierkiej* na pokarm. — Za wykonanie statuy konnej *Franciszka I*, Cesarz przed jej wykończeniem dał *Clessingerowi* 10,000 fr. — Stan zdrowia Jenerała *Bosquet* nie jest najlepszy, gdyż przez silną kontuzję żeber, naruszone są nieco organa trawienia. — W ciągu zimy dawane będą w *Tuileryach* zabawy i obiady, mimo stanu interesującego Cesarzowej. (Ind: Belge).

Pan *Guizot*, scharakteryzował dobrze mowę Cesarza *Francuzów*, przy zamknięciu wystawy, rzekłszy: »że to jest głosowanie powszechne, zastosowane do dyplomacji.« — Jenerał *Canrobert* wrócił do *Paryża* w nocy z 2 na 3ci b. m. — Mowa Króla *Pruskiego* przy otwarciu Izby, wywołać miała żywe nieukontentowanie w gabinecie *Tuileryjskim*. Uważają ją powszechnie za odpowiedź na mowę Cesarza *Francuzów*, i stanowcze wyrzeczenie o neutralności *Niemiec*. Dzienniki tutejsze ministerjalne utrzymują, że *Ludwik-Napoleon*, nie do rządów, lecz do opinii skłania się, ale w takim razie przyjęcie mowy Króla *Pruskiego* przez Izby, da najlepszą miarę usposobienia w *Niemczech* paunjącego. (J. de S. P.).

PRUSY. *Berlin*, 16go Grudnia. — W *Pruskiej* Izbie deputowanych, podany został wniosek, iżby rząd ograniczył zbyt wczesne zawieranie małżeństw, i zwrócił uwagę na środki utrzymania się osób, mających łączyć się węzłem małżeńskim. Powodem tego wniosku, jest wzrastający w kraju proletarijat. (Neue Pr: Ztg).

ZE Wschodu. — Wiadomości przez *Tryest* z *Konstantynopola* nadeszły, są datowane 5go b. m. *Francuzom* poleconą została służba policyjna w *Pera*. — W *Sinn* wybuchły rozruchy. (Ind: Belge).

Abd-el-Kader przybył 27go z. m. do *Bejrutu*, i zajął mieszkanie u Konsula *Francuzkiego*. Zamierza on wkrótce wyjechać do *Damaszku*. — Główny korpus *Omera* Baszy wrócił podobno do *Redut-Kale*, co dowodzi, iż *Serdar* nie myśli oddalać się zbyt daleko od brzegów morza. Brak mu też zupełnie, jak to już kilkakrotnie wspomniano, wszelkich pociągów. Z tego pokazuje się, iż pogłoski o dojściu *Omera* do *Kutais*, były zupełnie fałszywe. — Doliny *Armenji* pokryte już są śniegiem, a oddział wysłany z *Erzerum* do *Karsu* na odsiecz, nie mógł się wcale naprzód posunąć. Oblężeni zjedli wszystkie konie. (St: Anz.).

Jenerał *Vivian*, stojący w *Kerczu* z kontyngensem anglo-tureckim, otrzymał zapewnienie posiłku złożonego z 1,200 żołnierzy tureckich. — Bombardowanie z Południowej strony północnego *Sewastopola*, nie zrzadza żadnej szkody, i z tego powodu sprzymierzeni zamierzają podobno użyć swych baterji pływających, w celu zniszczenia *Rosyjskich* baterji ziemnych. Że jednak nie dotychczas nie przedsięwzięto w celu otwarcia wejścia do portu, przeto zapewne w zimie do żadnych działań przeciw północnemu *Sewastopolowi* nie przyjdzie. Ponieważ południowej strony zająć nie można, gdyż ogień dział *Rosyjskich* sięga wszędzie, przeto *Pelissier* kazał zabierać do *Kamiesz*, na budowę, wszelki materiał budowlany z *Sewastopola*. (J. de St. Pet.).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Ciemniewski And: Ob: z Komorowa nr 601; Cichowski Gustaw Oby: z Wichradza nr 601; Czarnocki Oby: z Czarnowa nr 476; Domaszewski Emil Oby: z Korzenia nr 485; Drzewiecki Jan Oby: z Jadowa nr 625; Fudakowski Kazi: Oby: z Walenczowa nr 625; Łazniewski Jan Oby: z Krubie nr 601; Makowski Józ: Oby: z Radomia nr 626; Psarski Hedeons Ob: z Makowie nr 625.

Wyjechali: Bojarski Józ: Józ: Ob: do Łuszczewa; Ciechowski Wik: Ob: do Strzyżów; Cegliński Paw: Ob: do Grójca; Lubomirski Sta: Xżę do Gub: Grodzien; Skarzyński Rud: Ob: do Łaniat.— Bedliński Fel: Oby: do Oczesał; Linowski Ant: Oby: do Pieścida; Przeciszewski Ant: Ob: do Kowna; Zwoliński Walerjan Urzęd: do Petersburga.

Przyjechali koleją żelazną: Fiorentini Piotr Rad: Dw: z Krakowa nr 634; Natauson Simon Kup: z Wiednia nr 625; Szalewski Hiacynty Oby: z Krakowa nr 625; Węgliński Stan: Oby: z Krakowa nr 634.

Wyjechali koleją żelazną: Brauman Adolf Kup: [do Gdańska; Engel Edw: Kup: do Wrocławia; Gepner Urzęd: Banku do Berlina.— Friedmann Wolf handl: win do Krakowa.

DONIESIENIA.

Na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia, dostanie **STRU-CL** tak masłanych jako i wodnych na różne ceny, w Sklepach Piekarskich moich: pod Nr 477 w domu Boka; pod Nr 467 w domu Lewenberga; przy ulicy Rymarskiej w domu Heuricha; w domu Bankowym dawniej Radziwiłłów przy ulicy Przechodniej od targu za Żelazną Bramą, i w domu własnym w Ryńku Starego-Miasta Nr 65.— Jan Steinmetz.



Jest do sprzedania za pomierną cenę, garnitur **ME-BLI** mahoniowych, mało używanych, jako to: Ranapka, Stół, 12 Krzesel, 2 Fotele, dwie Konsole, 2 Taborety, i Biurko meźkie. Wiadomość pod Nr 2253 przy ulicy Nalewki, na 1m piętrze od frontu.

STOSOWNE PODARUNKI

na nadchodzące Święta.

PERFUMERJA

na Krakow: Przedmieściu pod Nr 440, wprost Odwachu, zaopatrzona została w różne przedmioty, stosowne na prezenta, pomiędzy którymi poleca: **TUALETY** Paryżkie, napełnione pachnidłami lub próżne do cukierków, robótek i t. p.— Grzebienie szyldkrety; Wachlarze Paryżkie, Naczynia porcelanowe, Szczatki do włosów, Flakoniki, Portemonnaje, Portecigares, Bourses, i t. p.— Prócz tego Perfumerja posiada zawsze kompletny zapas Pachaidel, jako to: **MYDŁA** toaletowe wszelkich kształtów i zapachów; **PERFUMY** w ulubionych zapachach, francuzkie i angielskie: **WODY** Kolońskie i Ateńskie; **POMADY**; **OLEJKI** i **FIXATUARY** do włosów; **COLD CREAM**, **Crème d'Amandes**, **de Rose**, **de Napiet**, **Pudre de riz**; **PERFUMY**: **Société Hygienne**, **Lubisa**, i t. p. artykuły.

CUKIERNIA ROBERTA WIŚNOWSKIEGO,

przy ulicy Przejazd pod Nrem 653 i 4.

Starając się zawsze o czynienie zadosyć wymaganiom szano: Publiczności; ma obowiązkiem uprzedzić Osoby interesowane, iż jedynie w miarę weześniejszego obstalanka będzie w możności wszelkie żądania na nadchodzące Święta akaratniej zafatwić; pomiędzy zaś innemi zwykłymi wyrobami, fachu cukierskiego dotyczącemi, i już w odpowiedniej **Wystawie** przygotowane, **rekomenduje** znane i ulubione **STRUCL** Gospodarskie, **STRUCL** z Makiem, **MAZURKI** Krakowskie, i po raz pierwszy wypiekać się mające **STRUCL** Krakowskie z Komputem lub z Masą Migdałową.



Ktoby sobie życzył z JJWW. i WW. Panów na-
być **POWOZÓW**, t. j.: **KARETE**, **KO-
CZOBRYK**, **FAETONIK**, oraz **SANKI**
obszerne, owego fasonu, takowe są do sprzedania.
Wiadomość przy ulicy Leszno pod Nr 676, naprzeciw Konsum-
cji, u Siodlarza.

Rs. 10 Nagrody.— Dnia 20 b. m. w przejeździe Nowym-Swia-
tem, zgubione zostały **PRZEDMIOTY** następujące: Algierka gra-
natowa szopami podszyta stara; Chusteczka jedwabna, w któ-
rej zawinięte było Kamiz haftowane, i Stanik damski haftowa-
ny z guzikami na przodzie i 3 pary Trzewików. Łaskawy Zaa-

laczca zechce odnieść te rzeczy do W. Kaczanowskiego przy u-
licy Bednarskiej pod Nr 2678, na 1e piętro, a otrzyma powyż-
szą nagrodę.

DOBRA z dwóch Folwarków składające się, odległe od
Warszawy wiorst 35, od szose wiorst 7, mające obszerności
włok nowo-polskich 51 czyli dziesiątą 770, z zoddobnym Domem
mieszkalnym murowanym, w pośród Ogrodu Angielskiego i owo-
cowego, oraz ze wszelkimi Budowlami gospodarskimi i cegiel-
nią, w znacznej części murowanymi, z Górzelnia, Piwewarnią
i Sledownią angielską, z Młocarnią, Sieczkarnią, z Młynem an-
gielskim ciągowym o dwóch gaskach, są do sprzedania z wolnej
ręki pod warunkami dogodnemi. Grunta urządzone wpłodozmian,
wszystkie prawie pod pszenicę zajmowane być mogą. Przytem
wrazie żądania może być sprzedany drugi **MAJATEK** tegoż
samego Właściciela, graniczący z powyższymi Dobrami, obszer-
ności włók nowo-polskich 20 czyli dziesiątą 300, w glebie pszen-
nej i żytniej. — Bliższą informacją powziąć można w kance-
larii Wgo Brzozowskiego Rejenta, w gmachu Sądu Appellacyj-
nego exystującej, przy ulicy Miodowej.

Zostawioną w dniu 11 b. m. w Krzesłach Teatru Wielkiego,
CHUSTRE białą od nosa; — oraz zgubiony przed kilkoma ty-
godniami pierwszy tom Lamartina podróży na Wschód, w języ-
ku francuzkim; odebrać można w Kancelarii Lekarza Szpitala
Dzieciątka JEZUS.



Świeży transport **KAWJORU** Astrachańskiego,
zupełnie mało-solonego, nadszedł do głównego Składu
przy ulicy Senatorskiej w domu WW. Piotrowskich,
3ci Sklep od rogu ulicy Miodowej; — tudzież można
jeszcze dostać wyborowych **WINOGRON** prawdziwych
Astrachańskich. — B. Miedwiednikow.



Różne **FORTEPJANY** i **KLAWIKORDY**, są do sprze-
dania; oraz **ORGANRI** pokojowe, mogą także być u-
żyte do Kaplicy; — także **MEBLE** palisandrowe, j. t.
Ranapka, Stół, 2 Fotele, 12 Krzesel, i dwie Konsole
pod lustra; widzieć je można każdego czasu. Wiadomość przy ulicy
Sto-Jańskiej, obok Zamku, pod Nr 2 gim, na 2m piętrze. — Donoszę
także JJWW. Państwu zamieszkałym na wsi, u których stroilem i
reparowałem Fortepjany, iż swe mieszkanie zmieniłem pod powyż-
szy Nr, a w razie potrzeby, proszę mi donieść, a każdego czasu go-
tów jestem do wyjazdu. — F. Kopeczyński.



FAETON elegancki, mało używany, na leż-
cych resorach, jest do sprzedania przy ulicy Króle-
wskiej pod Nr 413b. Wiadomość powziąć można u
Jana Stangreta.

Zawiadamia się Osoby interesowane, że Wyrokiem Sądu Po-
lubownego z d. 28 Listop: (10 Grud:) r. b. zapadłym, moc exeku-
cyjną mającym, wybraniymi zostali za Reprezentantów SSrów Da-
niela Hersza Iwanekier, Józef i Ignacy Bracia Iwanekierowie,
z władzą dochodzenia należności przypadających do Wexli, Re-
wersów, i wszelkich Aktów, na rzecz pomienionego Daniela Her-
sza Iwanekier wystawionych. Wzywa się przeto wszystkich
Dłużników, ażeby przypadające od nich należności uiścić pośpie-
szyli i zapłacić do rąk wyz rzezonnych Reprezentantów w War-
szawie pod Nr 1103 zamieszkałych, jako mających w swym ręku
Wexle, Rewersa i wszelkie Akta skuteczne, gdyż w przeciwnym
razie zagnani do tego zostaną krokami prawnymi. — Józef Iwan-
ekier. Ignacy Iwanekier. Szynicki, Patron Trybunału.



Jest do sprzedania para **KONI** powozowych,
młodych. Wiadomość powziąć można u Stróża
w domu zwane Lasockie pod Nr 551 przy ulicy
Długiej.

W nowo-otworzonej przeze mnie Piekarni przy ulicy Bie-
lańskiej pod Nr 608, mam zaszczyt donieść Szano: Amato-
rom dobrego **CIASTA**, iż w moim Zakładzie każdodzienn-
nie wypieka się; a na nadchodzące Święta Bożego Naro-
dzenia, przyjmuje wszelkie obstalunki do d. 24 rano, a za
dobroć i akuracność zarezcam. — Ludwik Kärtzell.



Na nadchodzące Święta, utrzymujący handel Win i Ko-
rzeni, wprost Sgo Krzyża, ma honor polecić się Prześwie-
tej Publiczności, z dohorem **TOWARÓW ROLONJAL-**

NYCH; oraz z różnemi wystawami **WINAMI** Francuskimi, Węgierskimi, garniec od rs. 1 k. 80 do rs. 4, butelka od k. 37½ do rs. 6, w najlepszym smaku i gatunku. — **J. Bether.**

MASSA

DO

ZAPRAWIANIA PODŁÓG I POSADZEK

ulepszona na sposób Angielski,

Z PATENTOWANYCH FABRYK

LUDWIKA SPIESS.

Sprzedaje się w Składzie Głównym w Warszawie przy ulicy Senatorskiej, na placu Ratuszowym, w domu PP. Karoniczek No 464½, wprost gmachu Teatralnego, po cenach stałych fabrycznych.

DO HANDLU

KAROLA MASS,

przy ulicy Miodowej Nr 490.

Nadszedł już transport Towarów z Wiednia, mianowicie: **ZE-GARY** stołowe, iścienne, w szafkach palisandrowych, i mahoniowych, (Regulateurs), z muzykami najnowszych kompozycji, i bez tychże; **SKRZYNECZKI** ozdobne, z muzyką; **POSTUMENY** do cygar, i zegarków; eleganckie **RASSETTI** do robót damskich, i do rękawiczek, próżne i z nesseserkami; **PANTOFLE** saffjanowe, ozdobnie oprawne, damskie i męskie; **CYGARNICZKI** piankowe; **PORTE-CIGARES**; **PORTE-PAPIROSE**, i **PORTEMONAIE** skórzane i inne ozdobnie oprawne. — Tamże są zawsze do nabycia **MEDALE** srebrne, na pamiątkę Chrztu.



Świeży transport **KAWJORU** Astrachańskiego zupełnie mało-solonego, nadszedł znowu do Składu głównego przy ulicy Senatorskiej, w domu WW. Piotrowskich, 2gi sklep od rogu ulicy Miodowej; z takimowym mam honor polecić się Sz. Publiczności. — **M. Żyżyn.**

Przy ulicy Nowy-Swiat, pod Nr 1289, obok Straży Ogłowej, z powodu wyjazdu, jest **LOKAL** z Meblami, na 3m piętrze do wynajęcia, składający się z 5tu Pokoi z Przedpokojem, a to na czas od 1go Stycznia 1856 r., do 1go Kwietnia, czyli na miesiąc trzy. Wiadomość na miejscu, u Lokaja Szymona; Powyższy lokal, może być i miesięcznie odnajęty.

Uwadamiam Sz. Publiczność, iż na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia, wypiekać będę jak zwykle, **STRUCLÉ** maślane i postne na różne ceny: które sprzedawane będą w Piekarni mojej, to jest w pałacu Karasia; także na Podwalu, obok Apteki Elsnera, i przy ulicy Żabiej w pałacu Hr. Zamoyskiego. — **J. Artzt.**

DRZEWA OPALOWEGO, suchego, tak twardego, jakoteż miękiego, wprost z lasów, potrzebujący na szałnie zamówić mogą, w Składach Wyrobów Chemicznych, Roberta Hirschenfelda, przy ulicy Senatorskiej, pod Nrem 464½; oraz przy ulicy Nalewki, pod Nr 2258, w domu Goldmana. Ceny stałe, za szałń dobrej miary, Drzewa Sosnowego, rs. 10; Olszowego rs. 11; Brzozowego, rs. 12.

Mam honor zawiadomić JJWW. Damy, iż otrzymałam z zagranicy liczny zbiór **OBRYC**, w najświeższych faszonach, jako to: Mantyl, Salop, Kaftanów, Rapturów, i t. p. Okryć. Zarazem przysposobiłam wielki dobór **DOMIN** na nadchodzący karnawał z różnych materiałów wykończonych, za bardzo przystępną ceną, w Magazynie niedawno przeze mnie otworzonym, w domu W. Górskiego pod Nrem 489, wprost Odwachu. — **K. Markowska.**

Żądane jest **MIESZKANIE** zaraz lub od Nowego-Roku, z 3ch lub 4ch Pokoi i Kuchni złożone, w okolicach Komisji Spraw Wewn.; lub ulicy Nalewki. Wiadomość u Rządcy domu Nro 2322 przy ulicy Dzikiej.

Tak jak lat poprzednich, przy ulicy Elektoralnej pod Nr 789, wprost Komory Składowej, w Piekarni niżej podpisanego, na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia, wypiekane będą **STRU-**

CLÉ maślane, jakoteż **MATOWE** postne, po cenach przystępnych. — **Oehmig.**

Dnia 4go Listopada r. b., w przejeździe z ulicy Żabiej, do Hotelu Polskiego, przy ulicy Długiej, i do domu Lesla, przy ulicy Miodowej, zgubioną została w jednym z tych trzech miejsc, przed bramą lub na wschodach, **BROSZA** duża, złota, ozdobnie emalowana, w kwiatki i listki, z dużym ametystem w środku, i drugim wiszącym. Łaskawy znalazca, za złożeniem tej Broszki, u Rządcy Pałacu Nr 472, przy ulicy Senatorskiej, otrzyma Rs. 10 nagrody. Uprasza się przytem PP. Jubilerów, ażeby na podobną Broszkę zwracali uwagę.

We wsi Wola Korycka o wiorst 7½ od Warszawy, a wiorst 4 od stacji pocztowej Gończyce przy szosie Lubelskiej, jest do wypuszczenia w **DLUGOLETNIĄ DZIERŻAWĘ FOLWARK** bezpańszczyżniany, wraz z **PROPINACJĄ** w tejże wsi, liczącej przeszło 100 dymów Kolonistów i Austerję przy szosie. W Folwarku tym zaprowadzony jest płodozmian z wysiewem oziminy korcy 80 i stosowym jarzyny, Młokarnia i Sieczkania znajdujące się na gruncie; Siana fur 120; Krów w pakcie można trzymać 60; Ogród fruktowy i Winnica znaczne; Dom mieszkalny i budowlę gospodarską w dobrym stanie. Cena roczna rs. 2,000. Wiadomość na gruncie u Właściciela.

WYSTAWA CUKRÓW,

o której w niniejszym piśmie niedawno donosiłem, jest już ukończona. Szanowna Publiczność zatem znajdzie w moich Cukierniach rozmaite wyroby cukrowe, a między innymi nieznaną dotąd misternie wyrobioną gatunką, które smakiem i naturalnością odznaczają się. Polecając się z tą Wystawą Szanownej Publiczności, zapewniam zarazem, że akuratnie i na czas odstawione będą wszelkie obstalunki, jako to: Torty, Piramidy, Marcepany w pudełkach, Struclé Lipskie, Berlińskie, Wiedeńskie, z makiem, serem, konfiturami, masą migdałową; — **PLACIKI** z cykatą, skórką pomarańczową, migdałami, Buter-Kuchen Sztrefzel, Brunszwickie, i t. d. — **C. Grohnert.**

POKÓJ ciepły, z Meblami, stołem, i usługą, dla Kawalerów, przy rogu ulicy Nowolipie, pod Nr 2475, w oficynie po prawej stronie, na 1m piętrze do najęcia.

W bliskości Nowego-Swiata, i Kolei Żelaznej, przy ulicy szeroko brukowanej, jest do wydzierżawienia od Wielkiej-Nocy r. p. 1856, **FOSSESJA**, z obszernym dziedzińcem brukowanym i pompą, z najlepszą wodą; składająca się: z Domu frontowego parterowego, trzech Oficyn, w podwórzu szopy, komórek, z pięknym Ogrodem fraktowym i warzywnym, w znacznej ilości krzewów Winogronowych i Kwiatowych obfitującym, z Altaną do zamieszkania w czasie lata służącą mogącą, a w tymże ogrodzie zbudowaną. — Przyczem jest **SMOŁOWIEC** w znacznej partii do sprzedania, na centary. Wiadomość o tem powziąć można, w handlu Wia i Korzeni, W. Leona Stalińskiego, przy ulicy Nowy-Swiat, wprost Sali Obrony małych dzieci.

Szanownej Publiczności pospieszam donieść, że świąteczny Skład rozmaitych **CUKRÓW** w wielkim doborze i po przystępnych cenach, w Zakładzie moim, zupełnie już assortowanym został i oczekuje na liczny pokup łaskawych Zwolenników. Obstalunki na Piramidy, Torty, Tace, Lody i t. p., zechcą Szanowni Żądający wcześniej zamawiać, ażeby wykosaniem ich każdemu podług życzenia usłużyć mógł. — Wysoka życzliwość szano: Publiczności, jakiej przez liczne obstalunki na **LIPSIE** **STRUCLÉ** maślane dotąd corocznie doznawałem, czyni mi nadzieję, że i obecnie na nadchodzące Święta, takową zaszczycić mnie raczy, a że często zdarzało się, iż przy nagromadzonych obstalunkach nie zawsze byłem w stanie usłużyć każdemu podług życzenia, przeto celem usunięcia tej przeszkody, urządziłem w Zakładzie moim drugi piec dla prędszego w większej ilości wypieku wyrobów moich. Będąc więc w zupełnej gotowości ku dogodnemu usłużeniu szano: Publiczności, mam zaszczyt oczekiwać łaskawych obstalunków i licznych pokupów moich wyrobów; przyczem nadmieniam, iż staraniem mojem było, jak to już wiadomem jest, przysposobić do tego najlepsze materiały. — **C. Wedel**, przy ulicy Miodowej No 484.

Mam honor zawiadomić WW. PP. w okolicy TOMASZOWA Mazowieckiego, iż zaopatrzyłem MAGAZYN swój w wszelkie **SKÓRY ZAGRANICZNE**, jako też i **KRAJÓWE**; — przytem można dostać Roboty gotowej, to jest: Butów grubych, wodotrwałych, jako też Butów cienkich, Ramaszków lakierowanych, it. p.; przytem przyjmuję wszelkie Obstalunki, po cenie nader umiarkowanej; oprócz tego, uwielamiam JJWW. i WW. Panów, iż Robotę wykończam z taką akuracją, jakiej tylko dostać można w Warszawie, w Warsztatach najpierwszych.

Doia 5go b. m., skradziono w Parafii Stoczku w Powiecie Łukowskim, dwie **KŁACZE**, jedną brudno-kasztanową, lat 6, z większych mierzynów, bez odmiany; drugą maści konopiatej, lat 10, ze strzałką białą na łysie. Jako wynagrodzenie kto o takowych doniesie, otrzyma rs. 30.

Jezeliby kto z osób, wyjeżdżał w tych doiach do miasta Kijowa, w Cesarstwie, a życzył sobie zabrać **PASSAŻERA**, za zwróceniem mu w części kosztów; uprasza się o zostawienie adresu swego, w Składzie Farb J. A. Krausse, przy ulicy Miodowej pod Nr 484.

Jest do zbycia każdego czasu, z powodu wyjazdu, **HANDELM NORYMBERGSKI**, pod Nr 23, przy ulicy Piwnej.

Fabryka Wyrobów Rękawicznichy Samuela ZYFERBLATA, która eksystując od lat 15, w domu Löwenberga, przy rogu ulicy Senatorskiej, i Bielańskiej, przeniesiona została od Sgo Jana r. b., na ulicę Nowo-Senatorską, do domu W. Bocka pod Nr 477, obok Zakładu Fryzjerskiego P. Śniegowskiemu; poleca się Szanownej Publiczności, na nadchodzące Święta; — zaopatrzyłem swój Zakład w znaczny zapas Rękawiczek głansowanych, zamaszowych, z skór zagranicznych; jako też sprowadziłem z zagranicy zapas Rękawiczek zimowych, Kortowych z pluszem, Rastaników, Gatek, Skarpetek, it. p.; oraz znaczny zapas Krawatów najnowszych, z czem poleca się Szan. Publiczności.

FORTEPIAN o 6u oktawach; Szafa z przyrządem do kąpieli kroplistych, (Duszbad); oraz Łóżko na śrubach żelaznych, łabędziemi sztykami ozdobione, wszystko mahoniowe i w dobrym stanie, jest do nabycia za pomiarną cenę, przy ulicy Śto Jerskiej, w domu pod Nr 1775, na 1m piętrze.

Potrzebny jest **POKÓJ** z Przedpokojem, przy jednej z ulic środkowych miasta. Ktoby takowy miał do najęcia, raczy przysłać adres do Hotelu Litewskiego, pod Nr 35.

Nadszedł świeży transport **JARZĄBKÓW, KWI-CZOŁÓW** i różnej Zwierzyny, do handlu Jana Chruścińskiego, w Gościnnym-Dworze pod Nr 139.

W drugim dziedzińcu Pałacu Prymasowskiego, są do sprzedania **SANKI**; o których zapytać się Furmana Wolkowa.

MEBLE mahoniowe, w stylu średnio-wiecznym, zdobne rzeźbą, adamaszkami pokryte, w dobrym stanie, są do sprzedania za rs. 130, to jest: Kanapa, sześć Krzesel, dwa Taborety, Stół przed kanapą, dwie Kousolki, i dwie Kolumny marmurowe; widzieć je można, od godziny 10ej, do 2ej po południu. Wiadomość w handlu Wina i Kórzni PP. Zielińskiego i Stępkowskiego, przy ulicy Długiej, pod Nr 575, wprost Arsenatu.

Podaje się do wiadomości, że są do sprzedania **FUTRA**, za pomiarną cenę, to jest: Algierka Nurkowa, wierzch granatowy; Szopy pokryte suknem szaraczkowem; oraz Płaszcz z peleryną. Wiadomość przy rogu ulic Koźiej, i Franciszkańskiej, pod Nr 1806, w bramie na 1m piętrze, u Pinel Szmula.

Rodowita Niemka, życzy sobie przyjąć obowiązek **BONY**. Wiadomość przy ulicy Tłomackiej, pod Nr 739, w oficynie na 1m piętrze, w Fabryce Fortepianów.

Mam przyjemność donieść wysokiej Publiczności, iż na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia, zaopatrzyłem mój Magazyn w piękne **PALTA** zimowe, niemniej w inne **SWIANIE**; czem się śmiem łaskawym moim Gościom polecić; co do ceny i wyrobów, każdy z Gości naczynie przekonać się zechce. — F. Zygardłowicz.

Zawiadamiam niniejszym Szanowną Publiczność, iż w Piekarni mojej, przy ulicy Mazowieckiej, pod Nr 1347, jako też w Skle-

pie przy ulicy Piwnej, pod Nr 112, jak zwykle na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia, wypiekane będą **STRUCLÉ** Maślane, i Postne z Azyżkiem. Można także dostać Obwarzanków cukrowych, i Sucharków do herbaty. Obstalunki przyjmują się do dnia 22 Grudnia. — Thiel.

FABRYKA Wyrobów Chemicznych, Roberta Hirschenfelda, ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że w Składach jej, przy ulicy Senatorskiej, pod Nr 464 1/2, i przy ulicy Nalewki, pod Nr 2258, dostać można w rozmaitych gatunkach, ze swej dobroci znanych **KADZIDEL**, jako to: Trocizek balsamicznych, Papieru Serajowego, Kadzidel Cesarzkich i Królewskich, w proszku, i płynie, i Westalek kadzących, za pomocą lupki platynowej. Wszyskie te Kadzidła, zalecają się bardzo przyjemną wonią; — dostać również można w wręczonych Składach Perfum, Wody kolońskiej, i lewandowej, Pomad, Olejków, i Fixaturów, wszystko w wyborowych gatunkach.

FABRYKA Wyrobów Chemicznych, Roberta Hirschenfelda, ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że na nadchodzące Święta, przysposobiła do Składów swoich, przy ulicy Senatorskiej, pod Nr 464 1/2, i przy ulicy Nalewki pod Nr 2258, znana ze swej dobroci **ZAPRAWĘ** do **PODEŁÓG**, w dobrorowych kolorach, której także dostać można; oprócz w Składach własnych, w rozmaitych Handlach miast Gubernjalnych, Powiatów, lub w Królestwie, jako też Cesarstwie.

Potrzebna **PAKA** do owsu, okuta, i w dobrym stanie, na 3 czertwierty (5 korey). Ktoby ją miał, niech się zgłosi na Warecką ulicę, dom W. Bonnet, do Stangreta Antoniego.

Umieszczone w Nr 337 Kurjera, i kilku poprzednich, ogłoszenie o wystawionych u mnie na sprzedaż **DOBRACH**, nad Wisłą z tej strony położonych, z Placem, Ogrodem, i Lasem, prostuje się w tem: iż Dobra te mają przestrzeni włók 43, (nie zaś 40); oraz że na tych Dobrach ciąży dwie pożyczki Rządowe, po rs. 4,500 każda, (a nie po rs. 45,000). — Ed: Leo, Patron.

KANTOR STRECEŃ GUWERNERÓW i GUWERNANTEK,

ulica Krakowskie-Przedmieście pod Nr 396.

Są do umieszczenia: Francuzi rodowity, posiadający język angielski; Niemka z wyższą muzyką; Francuzi, życzą lekcji na godzinę; Niemka chcąca udzielać lekcje za stół i stając; Korrepetytorki i Korrepetytory. — Paulina Lacour.

Dziś rano zimna stopni 5. Wczoraj w południe stopni 11.

Dziś rano wysokość wody na *Wile* stop 3. cali 2.

TEATR WIELKI. Dziś, na żądanie *Gizella*; (8me wystąpienie Panny Bogdanoff). *Natretny*. — *Jutro*, *Lukrecja Bordžia*. *Wesele w Ojcowie*.

TEATR ROZMAITOŚCI. *Jutro*, *Pociecha Rodziny*. *Młynarz i Rominiarz*.

Donoszę szano: Publiczności, iż na nadchodzące Święta, wypiekać będą **STRUCLÉ** maślane, oraz małowe z azyżkiem z najpiękniejszej maki, na różne ceny; których sprzedaż odbywać się będzie: w Sklepie przy ulicy Długiej pod Nr 572, naprzeciw b. Arsenatu; w Sklepie przy ulicy Nowe-Miasto pod Nr 333, idąc z ulicy Ereta po lewej stronie; w Sklepie przy ulicy Śto-Jańskiej pod Nr 24, i w Sklepie przy ul. Mostowej pod Nr 247; w których to miejscach obstalunki również przyjmują się. — J. Mack.

ZAKŁAD PIWABAWARSKIEGO

POD GWIAZDĄ

na rogu ulicy Senatorskiej i Koźiej.

Mam honor donieść Szanownej Publiczności, że Zakład ten przez ś. p. Meza mego prowadzony; przezemnie i nadal utrzymywanym zostaje w tym samym porządku; moim staraniem będzie wszelkim żądaniom Szanownych Gości zadość uczynić, moją siłąnością zasłużyć sobie na względy Szanownych moich gości. — Wieść jakobym ten zakład sprzedawał, lub wydzierżawiał zamierzała, jest mylną. — Wdowa Goeltz.

Do dzisiejszego Kurjera, na Warszawę, dołącza się **KATALOG** dzieł nakładowych Henryka Natansona w Warszawie, Nro 442.